Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny
pismo codzienne №ro 144.

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

SRODA dnia 18 Maja 1831 roku o godz: 8 rano.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ustny głos S. Kasztelana Lewińskiego z dnia 16 *Maja* 1831 *roku.*

„Chcę być dalekim od wyrażenia méj opinji, czy Rząd Narodowy miał moc wstrzymać wykonanie wyroku. Lecz gdy Rządowi Narodowemu podobało się wnieść ten przedmiot do Izb połączonych, należało poprzedniczo Kommissjom Sejmowym przedstawić akta dla zgłębienia całego interessu, a dopiero przez delegowanego od Rządu wnieść materją do Izb połączonych, w takim razie wyrzekłby Sejm po wysłuchaniu Rządu i Kommissjów swoich, dziś zaś na jednostronne Rządu przełożenie bez przygotowania dostatecznego widzą się Izby Sejmowe zmuszone do śpiesznego rozpoznania wypadku, żadnéj zwłoki niecierpiącego, objawię więc, chociaż nieprzygotowany, opinją moją: idzie tu oto: czy Sąd nadzwyczajny wojenny przez Gubernatora wyznaczony, czy Wojewódzki, był właściwy do sądzenia téj sprawy. Ja powiem, że rozpoznanie téj kwestji ani do Rządu Narodowego ani do Sejmu nie należy, otwieram jednak moje zdanie: iż spory o właściwość Sądu w porządku sądownictwa konstytucyjnego mają tylko miejsce, lecz w czasie wojny prawa militarne stanowią i form niedopuszczają. Uznał Rząd Narodowy potrzebę ustanowienia Sądów nadzwyczajnych. Na przewinienia wojenne, służy na zasadzie kodexu militarnego Naczelnemu Wodzowi moc ustanawiania Sądu wojennego, lecz wszystkie te Sądy nadzwyczajne równego są rodzaju, bo równe służą im attrybucje; czyli więc ten lub ów Sąd nadzwyczajny wyrzecze; aby tylko wyrok był sprawiedliwy, cel wojenny jest dopięty, i nikt niepowinien tamować wykonania wyroku. Podobało się Rządowi Narodowemu przepisać procedurę dla Sądu nadzwyczajnego przez Gubernatora wyznaczonego inną, dla sądu Wojewódzkiego inną, mógł mieć do tego ważne powody, nie zmienia to przecież natury Sądu, ani jego attrybucji. Oskarżonego Cichockiego oddał Nacz: Wódz na mocy uchwały Rządu nar: z d. 20 Lut: pod władzę Gubernatora stolicy; więc Gubernator był mocen oddać go pod Sąd przez siebie mianowany, który skoro wydał wyrok ostateczny, dopełnił swego obowiązku. Gdyby Naczelny Wódz chciał, byłby odesłał tę rzecz do Sądu nadzwyczajnego Wojewódzkiego, lecz wolą jego było oddać winowajcę pod władzę Gubernatora stolicy, téj woli nikt krępować nie mógł, bo kiedy Naczelny Wódz mógł Cichockiego kazać osądzić przez Sąd, któryby w armij wyznaczył, tém bardziéj mógł go oddać władzy Gubernatora. Sądzę więc, że kwestja co do form upada, a skoro wyrok oparty na prawie, wykonanie jego wstrzymaném być nie może.

POSIEDZENIE IZB SEJMOWYCH

z dnia 17 *Maja.*

Izby Połączone.

Prezydujący w Senacie S. Wojewoda Miączyński zagaił obrady oświadczając Izbom że się zajmować będą dalszą dyskussją wniosku R. N. o ułaskawieniu Cichockiego.

Dep: Posturzyński w długim przymowieniu się roztrząsnął cały stan sprawy wspomnionego zbrodniarza stanu, nakoniec wnosił aby przedewszystkiém wezwać Rząd Narodowy do rozstrzygnięcia kwestji o właściwości Sądu poczém dopiero wniosek pod dyskussją będący (o ułaskawieniu) miejsce mieć może.

Referendarz Stanu Glass (delegowany od Rządu) zdaje się iż nie był przeciwny wnioskowi Dep: Posturzyńskiego z tém zastrzeżeniem, że jednak po powtórném odsądzeniu sprawy odwołanie się do łaski Reprezentantów Narodu będzie wolne.

P. G. Hr: Małachowski i Sen: Wodzyński popierali wniosek Dep: Posturzyńskiego.

Dep: Szan: ze względu, że nic za zmniejszeniem kary wyrokiem Sądu postanowionéj nie przemawia, gdyż

obwiniony Cichocki był zawsze wyrodnym Polakiem, a nawet człowiekiem ze wszystkich uczuć ludzkości wyzutym; żądał aby Izby wyrzekły iż przedstawiony od Rządu Narodowego do ułaskawienia na takowe nie zasłużył. (oklaski).

Dep: Krysiński zapytał się Referendarza Stanu: kto kontrasygnował postanowienie Rządu? 1mo wnioskujące ułaskawienie Rafała Cichockiego; 2do polecające Jenerałowi-Gubernatorowi wojennemu stolicy zawieszenie exekucji wyroku sądowego w sprawie tegoż Cichockiego.

Referendarz Stanu odpowiedział, iż żaden Minister powyższych postanowień Rządu, jako z wydziałami ministerjalnemi styczności nie mających kontrasygnować nie chciał, a Minister wojny uczynił nawet protestacją przeciwko niewłaściwości Sądu.

Dep: Krysiński, okazał zadziwienie iż Jenerał-Gubernator był posłuszny postanowieniom Rządu niekontrasygnowanym przez żadnego z Ministrów, a zatém żadnéj mocy obowiązującéj nie mającym.

Dep: Wołowski w przekonaniu iż Rząd wdziera się samowolnie w attrybucje Reprezentacji Narodowéj i Wodza Naczelnego przez wydanie postanowień Izbom prawodawczym uwłaczających, przez ustanowienie Sądów wojennych nadzwyczajnych, które jedynie koniecznością usprawiedliwićby się dały (ze strony Wodza Naczelnego) popierał wniosek, aby tę zawikłaną sprawę Rządowi Narodowemu celem przedsięwzięcia kroków prawnych odesłać.

Sen: Lewiński tak przemówił:

,,Kwestja, czyli Cichocki przez właściwy sąd był sądzony lub nie, jest najgłówniejszą w całéj téj sprawie. Zgadzam się z tymi, którzy utrzymują, że Sejm nie będąc sądem, nie powinien téj kwestji rozwięzywać; ale kiedy materja ta już w skutek niewłaściwych ze strony Rządu Narodowego kroków do Izb połączonych jest wniesiona, obowiązkiem jest naszym wyjaśnić przed narodem opinją jaką mamy w materji *właściwości Sądu*, i dla tego zdanie moje dnia wczorajszego objawione, dziś obszerniéj będę miał honor przedstawić.

Nie zgadzam się z tymi, którzy Sąd nadzwyczajny przez Gubernatora wyznaczony do sprawy Cichockiego za niewłaściwy uważają, owszem zamierzam udowodnić, że był właściwym.

Zgadzamy się wszyscy, że sprawa Cichockiego w obecnych kraju okolicznościach, nie należy przed sądy konstytucyjne, ale owszem przed sąd nadzwyczajny; a zatém wyobrażenia nasze nie powinny odnosić się do zwykłych form sądownictwa konstytucyjnego; lecz rozebrać wypada, co było powodem ustanowienia sądów nadzwyczajnych?

Ogłoszenie naprzód stolicy, a następnie całego kraju za będący w stanie wojennym, stało się pobudką do ustanowienia sądów nadzwyczajnych, i któżby na chwilę mógł przypuścić, iż Rząd Narodowy upoważniając jedném postanowieniem Gubernatora do wyznaczenia sądów nadzwyczajnych, a drugiém postanowieniem zachowując sobie mianowanie sądów wojewódzkich, miał zamiar oznaczyć jurysdykcją do osób stósowaną, a nie do sprawy narodowéj? — Zapewne każdy zgodzi się na to, iż Rząd Narodowy sprawę powszechną miał na widoku, i dla tego to celu obmyślił sądy nadzwyczajne oprócz w stolicy, w każdém województwie, iżby wszelka była łatwość oddania pod sąd wyrodnych synów ojczyzny, zdrajców, szpiegów. Taka tylko myśl Rządu Narodowego być mogła, inaczéj musielibyśmy przyznać, że przez pomnożenie sądów nadzwyczajnych chciano utrudnić a nie przyśpieszyć karę na winowajców. — Takie jest moje zdanie, iż sąd nadzwyczajny nie pyta się o zamieszkanie obwinionego, nie pyta się na którém miejscu ojczyzna zdradzona została, ale pyta się i dochodzi, czyli występek popełniony karze, lub uwalnia obwinionego.

Z tego stanowiska wychodząc, kiedy uważymy, że prawa wojskowe za Księstwa Warszawskiego obowiązujące uchwałą sejmową z d. 21 Stycznia r. bież. w art. 7 w swéj mocy zachowane zostały, kiedy nie ulega wątpliwości, że podług prawa wojskowego tytułu 3 i 4, Naczelny Wódz po ujęciu Cichockiego mógł był natychmiast wyznaczyć sąd wojenny, czemuż nie miała mu służyć moc oddania Cichockiego pod władzę Gubernatora stolicy? Tę drogę obrał Wódz Naczelny, a Gubernator wyznaczył sędziów i ich wymiarowi sprawiedliwemu oddał występnego, a więc stało się wszystko, co tylko w nadzwyczajném położeniu obwiniony mógł był wymagać.

Gdybyśmy przypuścić chcieli, że występny tylko w miejscu zamieszkania swego, lub w miejscu dokonanéj zbrodni przez właściwy sąd nadzwyczajny wojewódzki sądzonym być może, natenczas zdrajca kraju lub szpieg mieszkający w Województwie Augustowskiém, Podlaskiém lub Lubelskiém, i tam wykraczający przeciw ojczyźnie chociażby ujętym został, zwłaszcza w granicach tego województwa bezkarnie uchodziłby, bo dotąd Rząd Narodowy dla tych województw przez wojska nieprzyjacielskie zajętych, sądów nadzwyczajnych nie przeznaczył.

Z boleścią wyznać należy, że wyrok sprawiedliwy i ostateczny na wzór pamiętnego gwałtu, wyrokowi Sądu sejmowego zadanego, doznał w swém wykonaniu wstrząśnienia, boleśniejszą jeszcze jest rzeczą, że tam, gdzie dla winowajcy nie ma innéj obrony,

wyszukano excepcją niewłaściwości sądu, która tylko pozorne znajduje poparcie, ale istotnie w głębszém zastanowieniu się nad celami sądów nadzwyczajnych, nie jest do usprawiedliwienia. Kończę mój głos, łącząc się z wielą innemi, aby przedmiot jako niewłaściwie przed Sejm wniesiony, był Rządowi Narodowemu zwrócony dla sprostowania własnych jego pomyłek."

Po głosie Senatora Lewińskiego Izby jednomyślnie żądały zamknięcia dyskussji, co gdy nastąpiło Sejm sprawę Rafała Cichockiego Rządowi Narodowemu odesłał, aby tenże Rząd zachodzące wątpliwości roztrzygnąć i podług prawa postąpić raczył.

RZĄD NARODOWY.

W rozwinięciu art. Igo Uchwały Sejmowéj na dniu 19 Lutego r. b. zapadłéj, tyczącéj się pensji dla podofficerów i żołnierzy, którzy z powodu ran w ciągu obecnéj wojny odniesionych, stali się niezdatnymi do służby wojskowéj; niemniéj dla wdów i sierot po podofficerach i żołnierzach na placu boju poległych, Rząd Narodowy na przedstawienie Komissji Rządowéj Wojny, postanowił i stanowi co następuje:

TYTUŁ I.

O pensjach dla podofficerów i żołnierzy.

Artykuł 1. Podofficerowie, którzyby w skutek otrzymanych w obecnéj wojnie ran, stali się niezdatnymy nietylko do służby wojskowéj, ale nawet i do wszelkiéj pracy, z któréjby ich utrzymanie pochodzić mogło, mają prawo do pensji złp. 300 na rok.

Art. 2. Podofficerowie, którzy chociaż przez odniesione rany niezdatni do służby wojskowéj, będą jednak w stanie pracowania w innym zawodzie, kwalifikują się do pensji złp. 200.

Art. 3. Żołnierze znajdujący się w kategorji artykułem 1 niniejszego postanowienia przewidzianéj, otrzymają pensją złp. 250, a ci, którzy są w kategorji art. 2gim oznaczonéj, pensją złp. 150 rocznie.

TYTUŁ II.

O pensjach dla wdów.

Art. 4. Wdowy po podofficerach i żołnierzach poległych w boju, mieć będą prawo do pensji.

Pod kategorją poległych podciągnięci będą podofficerowie i żołnierze nietylko polegli w boju, ale i ci, którzy w ciągu pierwszego leczenia odniesionéj rany zakończyli życie, co wszakże ścisłemu ulegać powinno rozpoznaniu, i pod szczególną decyzją Komissji Rządowéj Wojny poddawanym będzie.

Art. 5. Wdowy po podofficerach i żołnierzach poległych, lub którzy przed otrzymaniem pensji w ciągu pierwszego leczenia z odniesionéj rany pomarli, otrzymają pensją następującą, to jest:

a) Wdowy po podofficerach, pensją zł. 300 rocznie.

b) Wdowy po żołnierzach, pensją zł. 250 rocznie.

Art. 6. Wdowy po podofficerach i żołnierzach, którzy w ciągu pierwszego leczenia po otrzymaniu już pensji, pomarli, mieć będą prawo do całkowitéj pensji, jaka ich mężom wyznaczona została.

TYTUŁ III.

O pensjach dla sierot.

Art. 7. Sieroty po podofficerach i żołnierzach, które bez matki lub z matką utracającą prawo do pensji pozostały, mieć będą prawo w ogóle dla wszystkich razem, bez względu na ich liczbę do pensji następującéj:

a) Sieroty po podofficerze znajdującym się w przypadku art. 5m wskazanym, do pensji zł. 300, w ogóle dla wszystkich, a sieroty po żołnierzu z téjże kategorji, do pensji złot. pol. 250, w ogóle dla wszystkich wynoszącéj.

b) Sieroty po podofficerze i żołnierzu zostającym w przypadku art. 6m przewidzianym, otrzymają w ogóle dla wszystkich całkowitą pensją, jaka dla ich ojca wyznaczona została.

Pensje pobierać będą aż do pełnoletności prawem przepisanéj.

Art. 8. Jeżeli wdowa pobierając pensją weszła, przed dojściem sierot do pełnoletności, w nowe związki małżeńskie, lub zakończyła życie, w takim razie pensja ta przelaną zostanie na sieroty i wypłacaną im będzie aż do pełnoletności.

TYTUŁ IV.

Przypadki pociągające za sobą utratę albo zawieszenie czasowe pensji.

Art. 9. Wdowy i córki nieletnie po wojskowych, przestają pobierać udzielone im pensje, gdy wejdą w związki małżeńskie.

Art. 10. Podlegać będą zupełnéj utracie pensji podofficer i żołnierz, niemniéj pozostała po nim wdowa lub dziecię nieletnie, popełniające występek lub zbrodnią, za którą wymierzona zostanie wyrokiem sądowym prawomocnym, kara więzienia poprawczego, lub wyższych jeszcze stopni.

Art. 11. Ulegają czasowemu zawieszeniu w pobieraniu pensji, podofficer, żołnierz, wdowa lub dziecię nieletnie, gdy się oddalą bez pozwolenia Rządu za granicę, lub gdy dziecię nieletnie w Instytucie na koszt Rządu umieszczone zostanie, nakoniec gdy syn wejdzie w służbę cywilną lub wojskową płatną.

Art. 12. W razie utraty lub zawieszenia pensji

pobieranéj przez żołnierza lub podofficera, taż spadnie na jego żonę lub dzieci nieletnie, równie jak w razie utraty, lub zawieszenia pensji, przez wdowę pobieranéj, taż spadać będzie na dzieci nieletnie po tym żołnierzu, lub podofficerze, po którym pensja wdowie nadaną była.

TYTUŁ V.

Przepisy ogólne.

Art. 13. Udzielone wskutek niniejszego postanowienia pensje, płacone będą stósownie do Art. 2go wzmiankowanéj powyżéj Uchwały Sejmowéj, od dnia 1go mca w którym żołnierz lub podofficer kalectwo odniósł lub poległ.

Art. 14. Pensje te w myśl Art. 2 rzeczonéj uchwały Sejmowéj, nie pozbawiają officerów i żołnierzy, niemniéj pozostałych po nich wdów i sierot, praw do pobierania wojskowych już poprzednio jakichkolwiek pensjów, lub do otrzymania tych, jakieby im w moc istniejących dotąd urządzeń, o nadgrodach wojskowych, przynależały.

Art. 15 Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczoném być ma, Rząd Narodowy Kommissjom Rządowym Wojny, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do któréj należy, poleca.

Minister Wojny (podp.) *Morawski.*
Prezes Rządu (podp.) *A. X. Czartoryski.*
Radca Sekret. Jlny Rządu (podp.) *A. Plichta.*

Pewna zacna Polka rodem z Poznańskiego z domu G. przysłała do banku polskiego, na potrzeby Ojczyzny, a mianowicie na ulgę rannych i cierpiących złp. 3,000.

Pan K: W: Obywatel Województwa Mazowieckiego, w Kur: War: Nro 132 wzywa gorliwości Obywateli Wdztwa swego, aby wstępując w ślady Obywateli Krakowskich, zwłaszcza jako zamożniejsi, wystawili nowe zastępy. Wprawdzie Województwo Krakowskie dało wielkie dowody swych ofiar, lecz mniéj głośne Mazowieckie w tyle nie zostało. Jeżeli Krakowskie wystawiło pułk 9 i 10 piechoty, *Mazowieckie* wystawiło 19 i 20, który już 25 Lutego walczył pod Grochowem, o różnicy w ubraniu tych i oporządzeniu, Komissja Rządowa Wojny najlepiéj udzielić może opinją;—jeźli Wdztwo Krakowskie wystawiło dwa pułki jazdy, Wdztwo Mazowieckie wystawiło także dwa pułki Mazurów; rozkazy dzienne Naczelnego Wodza oddały już sprawiedliwość pułkom Mazurów i 20mu piechoty. Jeżeli Wojew: Krakowskie ofiarowało się teraz wystawić z Kadrów dwa Bataljony Strzelców, czyli pułk 6 Strzelców pieszych, Województwo Mazowieckie i tu nie zostało w tyle: samo Kujawskie ofiarowało wystawić 400 ludzi ubranych; reszta zaś Wdztwa dla tego jedynie wstrzymała się z ofiarą, gdy jest wiadomo, iż powołane będą wszystkie Wdztwa do formowania w równi nowych zastępów.— Myli się szanowny Obywatel, jakoby Wdztwo Mazowieckie dwa pułki jazdy jedynie z kontyngensów dostawiło; nie zrobiło wprawdzie różnicy między tak zwanymi kominiarzami i ochotnikami, bo z Wtwa Maz: wszystko jest ochotnikiem, i dla tego może pułki Mazurów u Naczelnego Wodza poklask otrzymały. Życzyćby wprawdzie należało, aby do kogo to należy, zebrał materjały, z którychby przekonać się można, wiele zkąd zebranych jeźdźców do pułków Mazurów z dobrowolnych ofiar, wiele z kontyngensów, czyli wszyscy z kontyngensu wydani, i jak użyta dopłata przez rozkład na dymy rozpisana, gdyż kontrybuenci jeźdźców kontyngensu, dopłaty im należnéj nie odebrali. Nadmienić i to wypada, iż Wtwo Maz. zdaniem Obywatela daleko i bardzo daleko zamożniejsze od Krakowskiego!! bliższe od ogniska wojny, więcéj mogło mieć sposobności oddania usług sprawie obecnéj, a rozległy Obwód Stanisławowski zupełnie zniszczony przez nieprzyjaciela, uiścił się przecież poprzednio ze wszystkiego, co po nim dla sprawy narodowéj żądaném było, nie zasłaniając się nieurodzajem, ani tém, że przed rozpoczęciem wojny cały wojskiem narodowém był zalany, a przez to w dochodach znacznie uszczuplony.

Rzeczywisty *Obywatel* Wtwa Maz:

Z listu dnia wczorajszego z pola bitwy przez Jenerała Prądzyńskiego pisanego, dowiedzieliśmy się, że nastąpiła walka z nieprzyjacielem, i że przednia straż nieprzyjacielska zniesioną została. Jenerał ten donosi o ranieniu Adjut: W. N. Tomasza Potockiego. List zaś drugi toż samo stwierdza, z dodatkiem: że już miano w chwili odejścia tegoż listu 3,000 jeńców. Smutną z téj strony jest okoliczność dotycząca zwycięstwa, że Pułkownik Konarski z oddziałem na rekonesans wysłany, w niewolę się dostał, równie jak Major Leski; lecz ostatni ma być tylko raniony, i zdołał ujść rąk nieprzyjaciela. Co chwila spodziewamy się urzędowego rapportu.

Sprostowanie. W numerze 141 podpis art: nadesłanego o Żydach II. mylnie wydrukowany został z dodatkiem: „Członek Dozoru Bóżniczego.” litery bowiem C. D. B. znaczyły początkowe litery nazwisk, nie tytułu.

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny*.